

Hommage a Andrzej Wajda

Muzeum Narodowe przygotowuje wystawę o Andrzeju Wajdzie.

MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

Ta wystawa miała mieć tytuł „Opus Magnum”. - Wszystkich nas zaskoczyła śmierć Andrzeja Wajdy. Teraz pewnie zmienimy tytuł na „Hommage a Andrzej Wajda” - mówi Andrzej Betlej, dyrektor MNK. - Skoncentrujemy się na działalności filmowej i te-

atralnej. Chcemy pokazać wątki stale obecne w twórczości Wajdy: mity polskie i procesy ich mitologizacji oraz demitologizacji, motyw wojny i rozwój polskiej kinematografii - mówi dyrektor MNK. Dodaje jednak, że nie będzie to wyłącznie wystawa histo-

ryczna, bo muzeum ma też ambicje pokazania Wajdy także jako reżysera kameralnych dramatów psychologicznych, który miał legendarną umiejętność pracy z aktorami.

Kwerenda, która ma wyłowić najcenniejsze i najciekawsze pamiątki po-

zostałe po artyście, będzie prowadzona w prywatnych kolekcjach, muzealnych zbiorach w Łodzi, Wrocławiu, Krakowie czy Warszawie, a także w wytwórniach filmowych, z którymi Wajda pracował. - Umawialiśmy się na jesień w żoliborskim mieszkaniu pana Andrzeja i pani Krystyny. Prosiłiśmy o pomoc, bo spuścizna, jaką reżyser pozostawił, jest ogromna i rozsiana. - mówi Rafał Syska, kurator tworzonej wystawy. Nagrody Wajdy ma np. Muzeum UJ (m.in. Oscara), swoje archiwalia ma Manggha, z kolei we wrocławskim Ossolineum są rękopisy (m.in. scenariusze filmów: „Pan Tadeusz”, „Zemsta”, „Wesele” i dokumentacja im towarzysząca), plakaty (autorstwa m.in. Jakuba Erola, Waldemara Świerzego, Andrzeja Pagowskiego).

Co się już udało zlokalizować? Na przykład pomnik Mateusza Birkuta, wykonany na zamówienie Wajdy do filmu „Człowiek z marmuru” przechowywany jest w Muzeum Kinematografii w Łodzi. W Muzeum Zamoyckich w Kozłowiec można z kolei odnaleźć portret przodownika pracy Piotra Ożańskiego - murarza z Nowej Huty (862 proc. normy), do którego losów nawiązuje słynny film.

Syska: - Brakuje nam oryginalnych elementów scenografii i kostiumów, bo one po zakończeniu planu były najczęściej przerabiane i ponownie wykorzystywane. Wiem, że na pewno zachowały się oryginalne stroje bohaterów „Ziemi Obiecanej”. Będziemy chcieli je pokazać. ●